



Medexpress, 2020-10-30 10:55

Prof. Simon:

W Polsce nie ma szans na wprowadzenie totalnego lockdownu



Fot. Tomasz Pietrzyk / Agencja Gazeta

Z epidemią koronawirusa zmagają się systemy opieki zdrowotnej na całym świecie. W ostatnich dniach w Polsce nastąpił lawinowy wzrost zakażeń. W piątek MZ poinformowało o 21 629 nowych zakażeniach. O ocenę sytuacji epidemiologicznej w Polsce zapytaliśmy prof. **Krzysztofa Simona**, kierownika Kliniki Chorób Zakaźnych i Hematologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

- Straciliśmy kontrolę nad epidemią. Jeśli będzie 30 tys. zakażeń dziennie, to wyczerpiemy możliwości służby zdrowia. Nie będzie komu leczyć chorych pacjentów - powiedział Simon.

- Ostatnio premier zaapelował do Polaków, aby się zjednoczyć i walczyć z epidemią. Prosił, aby podczas epidemii nie wywoływać sporów. Powinniśmy to zrobić. Nie damy rady skutecznie walczyć z pandemią, jeśli co miesiąc będą jakieś konflikty. Należy odłożyć je na później - dodał.

Zdaniem Simona Polska nie jest przygotowana do walki z epidemią. Przyczyniło się do tego m.in. poluzowanie obostrzeń w maju i czerwcu. - Organizowanie ślubów, wesel, pogrzebów, mszy bez ograniczenia liczby uczestników jest niedopuszczalne podczas pandemii. W efekcie mamy przyrost zakażeń. Do ich wzrostu przyczyniło się niewłaściwe zachowanie społeczeństwa. Ludzie lekceważyli obostrzenia. Niektórzy ostentacyjnie atakowali osoby noszące maski. Sugerowali im, że koronawirus nie istnieje. Są to szkodnicy społeczni. Chciałbym, aby publicznie przyznali się do działania na niekorzyść państwa. Ich nazwiska trzeba publicznie napiętnować - wyjaśnił.

Dodał, że głównym miejscem zakażeń koronawirusem są pomieszczenia zamknięte: biura, szkoły, domy. Wirusa przenoszą przede wszystkim osoby objawowe lub bezobjawowe w bliskich kontaktach międzyludzkich. - Przykładowo nauczyciele zarazili się koronawirusem głównie od kolegów z pracy podczas przebywania w gabinecie, spożywania wspólnych posiłków lub w domach. Państwo powinno zapewnić nauczycielom dostęp do masek, środków higieny osobistej. Niestety rząd tego nie zrobił - tłumaczył Simon.

Według profesora Simona w Polsce nie ma szans na wprowadzenie totalnego lockdownu. Zaznaczył, że choć na poprzedni lockdown wydano dużo pieniędzy, to go dobrze nie wykorzystano. - Rząd zamiast zająć się ochroną zdrowia, gospodarką, skupił się na organizowaniu wyborów. Były to działania antyspołeczne - powiedział. - Myślę, że lockdown będzie można zrobić w dużych miastach oraz na małych wsiach, w mniejszych zakładach pracy, w których dojdzie do wielu zakażeń - dodał.

Kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Hematologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu zaapelował do premiera o ograniczenie przemieszczania się ludzi podczas pandemii. - Niestety premier uważa, że jest to nieskuteczne. Myślę, że podczas Wszystkich Świętych trzeba ograniczyć wizyty na cmentarzach. 2 lub 3 listopada można odwiedzić groby bliskich. Powinniśmy unikać skupisk ludzi. Jeśli zachowamy odpowiednią odległość, to wirus się nie przeniesie. Jeśli zaś na cmentarzu pojawią się tłumy, to ludzie się pozarazają. Zachowajmy się zatem rozsądnie podczas nadchodzących dni - zaznaczył.

Przypomnijmy:

W piątek MZ poinformowało o 21 629 nowych i potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem z województw: mazowieckiego (3416), wielkopolskiego (3082), kujawsko-pomorskiego (1954), małopolskiego (1914), śląskiego (1761), łódzkiego (1554), lubelskiego (1455), podkarpackiego (1274), pomorskiego (1049), dolnośląskiego (999), zachodniopomorskiego (668), świętokrzyskiego (607), warmińsko-mazurskiego (594), opolskiego (550), lubuskiego (394), podlaskiego (358).

Z powodu COVID-19 zmarło 35 osób, natomiast z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami zmarło 167 osób.

Liczba zakażonych koronawirusem: 340 834/5 351 (wszystkie pozytywne przypadki/w tym osoby zmarłe)